



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(2321)

279. posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej
w dniu 21 lipca 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o kontroli w administracji rządowej (druk senacki nr 1294, druki sejmowe nr 4218, 4371 i 4371-A).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy – Ordynacja podatkowa (druk senacki nr 1288, druki sejmowe nr 3362, 3865).
3. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 1290, druki sejmowe nr 2772, 2772-A, 4380).

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Mariusz Witczak)

Przewodniczący Mariusz Witczak:

...Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Witam wszystkich gości, witam wszystkich ministrów, przyszłych ministrów i byłych, jeżeli tacy są na sali.

I przechodzimy od razu do rozpatrzenia ustawy o kontroli w administracji rządowej.

Bardzo proszę. Kto z państwa powie kilka zdań na ten temat?

Bardzo proszę.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji

Piotr Gryśka:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Piotr Gryśka, wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji, który w imieniu rządu ma przyjemność reprezentować prace nad tą ustawą.

Wysoka Komisjo!

To jest ustawa, która przede wszystkim zmierza do uporządkowania systemu kontroli w ramach administracji rządowej, czyli w relacjach między jednostkami podległymi i jednostkami wyższego rzędu sprawującymi nad nimi nadzór. To jest ustawa, która reguluje tryb kontroli sprawowanej przez ministra kierownika urzędu centralnego nad jednostkami przez niego nadzorowanymi lub mu podległymi. Dziś sytuacja jest taka, że nie ma jednego modelu postępowania w tych sprawach. Te postępowania regulują akty prawne różnego rodzaju: od rozporządzeń wykonawczych do ustaw, od ustaw, jeżeli chodzi o kontrolę administracji w województwie, po akty prawne wewnętrznie obowiązujące, czyli zarządzenia ministrów. Zmierzamy do tego, aby stworzyć jedną procedurę, która w znakomity sposób uporządkuje ten system, zwiększy mobilność, zwiększy efektywność służb kontroli, a tym samym przysłuży się czy przyczyni do polepszenia jakości kontroli.

Ta ustawa zachowuje podstawowe międzynarodowe standardy kontroli. Przewiduje, że kontrola będzie przeprowadzana według czterech kryteriów, czyli tych powszechnie uznawanych: legalności, gospodarności, celowości i rzetelności, chyba że z przepisów szczególnych będą wynikały inne. Te przepisy szczególne mogą zawęzić kryteria kontroli. Na przykład, kiedy dany organ sprawuje nadzór wyłącznie pod względem legalności, to wtedy kontrola będzie przeprowadzona tylko pod kątem le-

galności. Ale mogą być również szersze... Wojewoda ma obowiązek realizowania polityki rządu i w takiej sytuacji kontrola mogłaby być sprawowana również według tego kryterium wynikającego z ustawy szczególnej.

Cały system funkcjonowania kontroli jest stosunkowo prosty. Przewiduje się, że po kontroli będzie powstawał jeden dokument. Nie będzie protokołu wystąpienia, tylko jeden dokument, który będzie weryfikowany poprzez prawo jednostki kontrolowanej do złożenia zastrzeżeń od dokumentu sporządzonego w pierwszej kolejności. Dopiero na podstawie tak zweryfikowanego projektu wystąpienia będzie sporządzane to ostateczne wystąpienie pokontrolne, które będzie uzupełniane o ewentualne zalecenia, o ewentualne wnioski, o ewentualne oceny co do niezasadności zajmowania stanowiska przez określone osoby, tak żeby na podstawie tak zweryfikowanego stanu faktycznego, tego ustalonego, te oceny mogły być wydane.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Dziękuję bardzo. To jest jasna kwestia.
Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę, Panie Mecenasiu.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Michał Gil:**

Dzień dobry. Nazywam się Michał Gil, reprezentuję Biuro Legislacyjne.
Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!
Biuro Legislacyjne nie ma jeszcze opinii, a w związku z tym nie ma uwag. Kiedy opinia będzie gotowa, zamieścimy tam ewentualnie nasze uwagi. Wtedy będą one do wykorzystania. Dziękuję.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Dziękuję bardzo. Ale, Panie Mecenasiu, proszę o dwa zdania na ten temat. Pan czytał te ustawy, więc proszę o wyrażenie takiej ustnej opinii na podstawie pierwszego pańskiego czytania.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Michał Gil:**

Na razie nie mam żadnych uwag do ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Dziękuję bardzo. Jeżeli będą jakieś uwagi, to...
Od razu chcę powiedzieć, że to jest ustawa, która nie budzi żadnych zastrzeżeń, bo jest techniczna i przygotowana przez profesjonalistów. Tak więc od razu chcę uprzedzić członków komisji, żeby nie nastawiali się na to, że tam będą jakieś rewolucje. Wcześniej rozmawialiśmy o tej ustawie z Biurem Legislacyjnym i wiemy, że są pozytywne opinie na jej temat. A co do szczegółów, to rozumiem, że tutaj pan mecenas też nie chce wyrażać ostatecznego zdania, dopóki nie będzie miał opinii na piśmie. Je-

zeli będą jakieś... Te opinie państwu przekazemy. Jeżeli będą jakieś propozycje poprawek, to jeszcze będzie okazja porozmawiać o nich z rządem, będzie debata, będą rozmaite możliwości, żeby to zrobić.

Na tym etapie proponuję, żebyśmy zakończyli tę dyskusję.

Rozpoczynamy zadawanie pytań. Czy członkowie komisji mają jakieś pytania?

Bardzo proszę. Pan przewodniczący Sepioł.

Senator Janusz Sepioł:

Ja sobie przypominam, że w tej kadencji, chyba w pierwszym roku, może w drugim, rozpatrywaliśmy ustawę o wojewodzie, urządzie wojewody. Wybuchła wtedy wielka dyskusja, czy do tej ustawy powinno się wprowadzić kilkadziesiąt nowych artykułów związanych z trybem przeprowadzania kontroli. Tak dyskutowaliśmy, dyskutowaliśmy, w końcu oczywiście te artykuły zostały wprowadzone. I teraz, w tej ustawie – ciach. Skreśla się art. 29–50, czyli dwadzieścia jeden artykułów wyrzucamy z ustawy o wojewodzie. Rozumiem, że to wszystko, co wtedy wpisaliśmy do ustawy o wojewodzie, teraz zostaje rozszerzone na wszystkie instytucje administracji rządowej. Mnie tylko ciągle chodzi po głowie taka myśl czy takie pytanie, czy rzeczywiście jest tak, że w administracji rządowej, której najwyższym szefem jest premier, nie wystarczyłoby zarządzenie premiera, że kontrola ma być przeprowadzana. Musi być do tego ustawa?

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji

Piotr Gryka:

Jeżeli mogę...

Wysoka Komisjo!

Oczywiście pan przewodniczący ma rację. Z tym że ta praca legislacyjna nad ustawą o wojewodzie, którą wykonano, w znakomity sposób została wykorzystana tutaj. My oczywiście zdawaliśmy sobie sprawę, że uchylamy te przepisy, które stosunkowo niedawno zostały uchwalone, ale ta ustawa nie wprowadza zasadniczych zmian w odniesieniu do tego, co było w ustawie o wojewodzie. W związku z tym te pozytywne doświadczenia z tamtej ustawy zostały w dużej mierze wykorzystane tutaj i rozszerzone na całą administrację tak, żeby te kontrole odbywały się według jednolitego modelu. Nie wystarczy, niestety, aby to się odbywało na podstawie wewnętrznie obowiązującego aktu prawnego. Chodzi o to, że są nakładane na pracowników jednostki kontrolowanej pewne obowiązki składania wyjaśnień, oświadczeń, przedkładania dokumentów, sporządzenia pewnych zestawień w tych sytuacjach, w których nie mogą tego zrobić kontrolerzy. Tak? Tak że tutaj są... Mimo że te relacje co do zasady dotyczą jednostek podporządkowanych, to akt prawny rangi ustawy jest konieczny.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Zamykam dyskusję.

Czy pan senator Dajczak wróci? Bo chciałbym, żeby był sprawozdawcą.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Skoro nie ma żadnych pytań, nie ma żadnych propozycji poprawek, to przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem ustawy? (5)

Ustawa została przyjęta jednogłośnie.

Pan senator Sławomir Sadowski będzie sprawozdawcą tej ustawy.

Zamykamy ten punkt. Dziękuję serdecznie.

I przechodzimy do ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

Chwilę musimy poczekać na przedstawiciela biura, tak?

(Głos z sali: Tak.)

Minuta przerwy technicznej.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Przechodzimy do punktu drugiego: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

Bardzo proszę. Kto z państwa, przedstawicielei rządu, chce zabrać głos?

Pan, Panie Ministrze? Kodeks postępowania administracyjnego.

Bardzo proszę. Pan minister Stachańczyk. Króciutko, jeśli mogę prosić...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Zmiana kodeksu postępowania administracyjnego to jest projekt komisji „Przyjazne Państwo”. To nie jest projekt rządowy. Powiem szczerze, że rząd ma do tego projektu stanowisko powiedziałbym w dużej mierze neutralne. To znaczy pisemne stanowisko rządu było negatywne, ale po dyskusjach na posiedzeniu komisji jest neutralne. W tym znaczeniu jest neutralne, że my nie dostrzegamy konieczności wprowadzenia tego rozwiązania, choć doceniamy ideę, która przyświecała posłom komisji „Przyjazne Państwo”. Naszym zdaniem to jest...

Przewodniczący Mariusz Witczak:

A na czym ta idea polega? Proszę powiedzieć.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Idea polega na tym, tak my to rozumiemy, że do każdej sprawy administracyjnej prowadzonej przez urząd miałyby powstać metryczka, dokument zwany metryczką

sprawy, do której wpisywano by każdą osobę, która cokolwiek robiła w tej sprawie, z informacją, co ona w tej sprawie robiła. Czyli to byłyby takie osoby, jak referent, osoba, która opiniowała, ktoś kto zgłaszał uwagi, ktoś kto przygotowywał dokument do dalszej pracy, ktoś kto go następnie, powiedzmy, parafował, ktoś kto go widział itd. To byłby taki dokument pozwalający każdemu człowiekowi, który bierze akta sprawy, zobaczyć, że w urzędzie X ta sprawa przechodziła przez ręce następujących urzędników: od urzędnika przyjmującego wniosek, pani Z, po dyrektora departamentu, pana Y, który z upoważnienia powiedzmy wojewody podpisał ten dokument. I to wszystko. Ten wniósł uwagę, ten zaproponował zmiany, ten to, ten tamto.

Naszym zdaniem ta regulacja to jest taka typowa regulacja, która powinna się znaleźć w instrukcji kancelaryjnej, ale niekoniecznie w kodeksie. Zresztą ona jest w większości systemów kancelaryjnych. To znaczy wszystko dokładnie wiadomo, nie może być tak, że ktoś wprowadza uwagi czy zmiany i to nie zostanie odnotowane w aktach sprawy. To z akt sprawy jak najbardziej wynika.

Rozwiązaniem tego problemu, takim docelowym, jest tak naprawdę elektroniczna administracja. W niektórych resortach, urzędach wprowadza się system elektroniczny, w którym każda zmiana jest odnotowywana, każde wprowadzenie czegokolwiek do akt czy do projektu decyzji jest odnotowywane i potem nie możliwości tego zmienić. Posłowie uważają jednak, tak rozumiem ich intencje, że w urzędach różnie się dzieje, że nieznanne osoby coś dopisują i zmieniają, i że te metryczki temu zapobiegają. Ja nie do końca podzielam ten pogląd, chociaż zgadzam się z ideą, może tak.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Szymon Giderewicz:

Dziękuję bardzo. Szymon Giderewicz, legislator w Biurze Legislacyjnym.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Z uwagi na tempo prac nad ustawą biuro nie przygotowało pisemnej opinii. Jednak już na tym etapie możemy spróbować przedstawić kilka uwag do rozpatrywanej dziś ustawy.

Na pewno należy zgodzić się poglądem pana ministra, że zarówno kodeks postępowania administracyjnego, jak i ordynacja podatkowa regulują relacje pomiędzy obywatelem a organem państwowym. A metryka sprawy jest tak naprawdę wewnętrzną regulacją w urzędzie. Tak że z tych względów może nie najszcześniejszym rozwiązaniem jest wpisywanie takich regulacji do kodeksu.

Jeżeli chodzi o uwagi szczegółowe, w tej chwili chciałbym skupić się jedynie na przepisach upoważniających zawartych w rozpatrywanej ustawie. Jeden z tych przepisów, zawarty w art. 66a §5 kodeksu postępowania administracyjnego, a także analogiczny przepis w ordynacji podatkowej, czyli art. 171a §5, upoważniają do określenia przez ministra rodzajów spraw, w których obowiązek prowadzenia metryki sprawy jest wyłączony ze względu na nieproporcjonalność nakładu środków koniecznych do jej prowadzenia. Rozporządzenie to ma mieć charakter obligatoryjny. Ustawodawca prze-

sądził więc w tej chwili, że jest niezbędny do właściwego wykonania ustawy. Jeżeli więc ustawodawca ma takie informacje czy jest przeświadczony, że pewne rodzaje spraw powinny być wyłączone z obowiązku posiadania metryki, powinien to wprost przesądzić w ustawie. Jeżeli jednak ustawodawca pozostawia ministrowi wolny wybór, jakby cedując na niego obowiązek sprawdzenia, czy faktycznie takie sprawy są, to w takim wypadku upoważnienie do wydania rozporządzenia powinno mieć charakter fakultatywny. Rozumiem, że teraz minister będzie dokonywał takiego przeglądu i zdecydował, czy faktycznie jakiś rodzaj spraw ze względu na tę wytyczną zawartą w przepisie upoważniającym, czyli ze względu na nieproporcjonalność nakładu środków koniecznych do prowadzenia metryki, uzasadnia wydanie rozporządzenia. Jeżeli nie będzie takich spraw, to rozporządzenia nie wyda. W tym momencie natomiast ma obowiązek wydania takiego rozporządzenia. Tak że sugerowałbym co najmniej fakultatywność takiego rozporządzenia.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Jesteśmy w stanie taką poprawkę sformułować?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Szymon Giderewicz:

Minister nie określa, lecz może określić w drodze rozporządzenia. To jest jakieś minimum. Oczywiście ten przepis upoważniający daje ministrowi możliwość ingerencji w zakres przedmiotowy ustawy, ale wydaje się, że jest to dozwolone przy takiej wytycznej. Może...

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Panie Ministrze, czy tego typu poprawka polepsza tę ustawę? Co pan o tym sądzi?

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji

Piotr Stachańczyk:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pan legislator bardzo słusznie odniósł się do tego projektu w tym punkcie. Na razie ja nie wyobrażam sobie, jak takie rozporządzenie mogłoby tak naprawdę wyglądać. To jest rozporządzenie nakładające na ministra właściwego do spraw administracji, czyli na nas, obowiązek, który w praktyce będzie wyglądał w ten sposób, że minister będzie musiał napisać do wszystkich innych ministrów i organów administracji, jakie sprawy ich zdaniem powinny być wyłączone z tego obowiązku z uwagi na nieproporcjonalność nakładu środków do prowadzenia metryki w stosunku do prostego i powtarzalnego charakteru tych spraw. Potem dostanie listy spraw z tych ministerstw, potem... No właściwie nie ma szans, żeby te listy zweryfikować, bo przecież my nie znamy tego typu spraw. Trzeba by przyjąć raczej na wiarę, że ministrowie uczciwie przekażą, że właśnie o takie sprawy chodzi, na tej podstawie zrobić odpowiedni wykaz i ogłosić go w Dzienniku Ustaw. No bo nie mamy jeszcze przekonania, czy według

spraw, czy według ustaw... Przeciętą ustawą... Na przykład prawo geologiczne wprowadza wiele rodzajów spraw administracyjnych: drobnych, dużych, małych. Teraz pytanie, czy to rozporządzenie ma mówić, że wyłącza się wszystkie sprawy z ustawy – Prawo geologiczne, czy sprawy określone w stosownych, konkretnych przepisach tej ustawy. Tego też nie...

(Przewodniczący Mariusz Witczak: Ja rozumiem to wyjaśnienie, ale...)

Napisanie „może” daje nam już dużo, bo przynajmniej daje nam czas na dokonanie analizy. Obligatoryjne wykonanie tego przepisu jest niewykonalne w krótkim czasie.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Dobrze. To ja taką poprawkę zgłaszam na tym etapie.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Szymon Giderewicz:**

Rozumiem, że analogiczna poprawka dotyczyłaby również ordynacji podatkowej.

(Przewodniczący Mariusz Witczak: Tak, oczywiście.)

Druga uwaga dotyczy §6 w art. 171a ordynacji podatkowej. Zgodnie z tym przepisem przepisy upoważniające do wydania rozporządzenia określającego wzór i sposób prowadzenia metryki sprawy oraz przepisy upoważniające do wydania rozporządzenia określającego rodzaje spraw, w których obowiązek prowadzenia metryki sprawy jest wyłączony, stosuje się odpowiednio do postępowań uregulowanych w odrębnych przepisach, a do nich mają zastosowanie przepisy mniejszego działu. Jest to więc w zasadzie przepis upoważniający do wydania szeregu rozporządzeń wykonujących, obligatoryjnie wykonujących przepisy innych ustaw. Takie rozwiązanie należy uznać za niedopuszczalne także z punktu widzenia samej określoności przepisu upoważniającego. Zgodnie z art. 92 ust. 1 konstytucji rozporządzenia wydawane są na podstawie szczegółowego upoważnienia ustawowego. Konstytucyjnym warunkiem poprawności takiego przepisu wykonawczego, a co za tym idzie również rozporządzeń wydanych na jego podstawie, jest określenie organu właściwego do wydania rozporządzenia, zakresu spraw przekazanych do uregulowania oraz wytycznych dotyczących treści. W §6 nie ma takiej konstrukcji. Niedopuszczalne jest, żeby potraktować ten przepis jako przepis upoważniający, razem z §4 i §5, tylko do wykonywania innych ustaw. Taka konstrukcja jest również niezgodna z §63, §64, §70 oraz §71 Zasad techniki prawodawczej.

Co by się stało, gdyby tego przepisu nie było w ustawie? W przypadku postępowań uregulowanych w odrębnych przepisach, do których będą przecież miały zastosowanie przepisy ordynacji, będzie się stosować te rozporządzenia z §4 i §5 wprost lub odpowiednio. I to wystarcza. A jeżeli państwo chcą mieć nowy wzór metryki sprawy, tylko i wyłącznie do jakiegoś rodzaju postępowania, to w tej ustawie szczegółowej należy uwzględnić stosowne rozporządzenie. I to jest jedyne wyjście. Tak że tutaj postuluję skreślenie §6. Dziękuję.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Dobrze.

Panie Ministrze, to jest zasadne, tak?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Chyba jest tu jeszcze przedstawiciel Ministerstwa Finansów. Proszę, żeby odniósł się do tego, bo to jest ordynacja podatkowa.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Podatkowej
w Ministerstwie Finansów
Włodzimierz Gurba:**

Dziękuję bardzo.

Włodzimierz Gurba, Departament Polityki Podatkowej w Ministerstwie Finansów.

Kwestia ta, zgłaszana w toku prac sejmowych, nie budziła wątpliwości natury legislacyjnej, które dzisiaj zgłosił legislator senacki. Ja wyjaśnię, co może spowodować brak tego §6. Jest kilka typów ustaw, kilka typów postępowań, które nie są postępowaniami podatkowymi. Są prowadzone przez organy nadzorowane przez ministra finansów, a niejako legislacyjnie są powiązane ze stosowaniem ordynacji podatkowej. Na przykład postępowania celne, postępowania kontrolne organów kontroli skarbowej, postępowania w sprawach nadania numeru NIP to nie są postępowania podatkowe, aczkolwiek stosuje się tutaj odpowiednio dział IV ordynacji i przepisy o metrykach. W toku prac legislacyjnych w Sejmie powstała wątpliwość, czy upoważnienie zawarte w §4, *expressis verbis* mówiące o czynnościach w postępowaniu podatkowym, będzie miało też zastosowanie do innych postępowań, które nie są *sensu stricto* postępowaniami podatkowymi. Konkluzja była negatywna, uznano, że ten wzór metryki, który określi minister finansów w drodze wykonania ordynacji, nie będzie skuteczny dla tych innych postępowań, powiązanych z procedurą podatkową, ale niebędących same w sobie procedurą podatkową. Czyli nie byłoby wzoru metryki dla NIP, dla postępowań prowadzonych przez organy państwowe i postępowań prowadzonych przez organy celne. A nie stosuje się tu również k.p.a. To była pierwsza wątpliwość.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

To od razu będzie odpowiedź. I za chwilę pan...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Podatkowej w Ministerstwie Finansów Włodzimierz Gurba: Bardzo proszę.)

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Szymon Giderewicz:**

O ile dobrze pamiętam, zarówno w postępowaniu celnym, jak i w przypadku kontroli skarbowej, a także w przypadku nadania numeru NIP, zastosowanie znajdują odpowiednio przepisy działu IV ordynacji podatkowej. Prawda? Odpowiednie zasto-

sowanie będą miały przepisy tego działu, także art. 171a §4. Tak więc znajdą zastosowanie odpowiednie przepisy.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Ja się tu włączę. Czyli jeżeli skreślimy ten artykuł...

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz: ...Jeżeli skreślimy...)

...to nadal będziemy mieli możliwość...

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz: ...Odpowiednio zastosujemy...)

...zmusić w tych postępowaniach do wprowadzenia metryki, tak?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Szymon Giderewicz:**

To znaczy w tych postępowaniach metryka będzie, tylko ona będzie na podstawie wzoru określonego ordynacją. Ona może nie do końca pasować, prawda?, bo będzie miała być stosowana odpowiednio. Może nie do końca pasować. Ale tu jedynym wyjściem z sytuacji jest dokonanie zmian w ustawie o zasadach ewidencji podatników i płatników, jeżeli chodzi o NIP, w ustawie o kontroli skarbowej, jeżeli chodzi o kontrolę skarbową, i w ustawie, jeśli dobrze pamiętam, o służbie celnej, jeżeli chodzi o postępowanie w sprawach celnych. Tak więc w tych trzech ustawach mówiących o odpowiednim stosowaniu przepisów ordynacji należy dodać przepis o tym, że minister określi w drodze rozporządzenia wzór metryki sprawy, który zdaniem ustawodawcy musi być inny niż wzór metryki sprawy określany na podstawie ordynacji podatkowej. I dlatego odpowiednie zastosowanie tego wzoru w przypadku tych ustaw byłoby utrudnione. Należy więc dokonać zmiany w tamtych trzech ustawach. Przepis upoważniający z ustawy – Ordynacja podatkowa może wykonywać tylko i wyłącznie ustawę – Ordynacja podatkowa. Taka jest konstrukcja relacji pomiędzy ustawą a przepisem upoważniającym.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Dobrze. Czyli jeśli założymy, że wykreślamy ten przepis, o którym mówi pan mecenas, to jednocześnie musimy doprecyzować, że minister właściwy będzie formułował określony wzór takiej metryki, tak?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Szymon Giderewicz:**

W tej chwili musielibyśmy przesądzić, w jakich to jest ustawach.

(Przewodniczący Mariusz Witczak: A właśnie.)

Jeżeli tego nie zrobimy... W tej chwili przepis wygląda tak, że minister ma obowiązek wydać rozporządzenie nie tylko do tych trzech ustaw, lecz także w przypadku każdego postępowania prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów. Już nie tylko do tych postępowania, które są prowadzone odpowiednio na podstawie przepisów ordynacji, lecz także tych, które są prowadzone wprost na podstawie przepisów

ordynacji, ale są objęte inną ustawą. To wynika z przepisu: „Przepisy §4 i 5 stosuje się odpowiednio do postępowań uregulowanych w odrębnych przepisach, do których mają zastosowanie przepisy mniejszego działu”. Czyli w tej chwili minister właściwy do spraw finansów publicznych obligatoryjnie musi dokonać przeglądu całego ustawodawstwa, wszystkich postępowań prowadzonych wprost i odpowiednio na podstawie ordynacji, i do tych ustaw wydać rozporządzenie. Pomimo że oczywiście sam przepis upoważniający jest niekonstytucyjny i co za tym idzie te rozporządzenia też za takie trzeba będzie uznać.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Podatkowej
w Ministerstwie Finansów
Włodzimierz Gurba:**

Ad vocem. Rzeczywiście w Sejmie, gdy rozważano ten problem, chciano uniknąć powielania upoważnień w szeregu ustaw regulujących działanie organów nadzorowanych przez ministra finansów. A ta wątpliwość bierze się jednak stąd, że w §4 są wyrazy „w postępowaniu podatkowym”. Może pan mecenas zechciałby rozważyć na przykład ocenę konsekwencji wykreślenia wyrazu „podatkowych”, czyli nieprecyzowania tych postępowań, do których będzie miał zastosowanie §4. I może w ten sposób unikniemy konieczności dublowania tych upoważnień w szeregu innych ustaw. W Sejmie wydawało się, że te wyrazy „w postępowaniach podatkowych” spowodują, że wzór metryki będzie zarezerwowany tylko dla postępowań sensu stricto podatkowych. To jest pierwszy problem.

Chciałbym powiedzieć o jeszcze drugiej kwestii, związanej z odesłaniem do §5. Ta kwestia wydaje się poważniejsza, ponieważ §5 zezwala na wyłączenie stosowania metryki w sprawach podatkowych. Jak pan mecenas słusznie zauważył, ten przepis wykonuje ordynację podatkową, a więc nie wykonuje żadnych innych ustaw. Oczywiście jest, że tak samo jak w postępowaniach podatkowych, również w innych postępowaniach będzie konieczność wyłączenia stosowania metryki. Szczerze powiedziawszy, nie wyobrażam sobie racjonalności zakładania metryki administracyjnej na przykład w postępowaniu w sprawie nadania NIP, która w ogóle nie kończy się decyzją tylko zawiadomieniem. Podobnie jak w sprawach celnych. Na pewno znajdziemy szereg spraw masowych, technicznych, w których nie ma żadnego powodu do zakładania metryki administracyjnej. I legislatorzy sejmowi uznali, że właściwym rozwiązaniem tego samego problemu będzie rozciągnięcie, poprzez treść §6, opcji wydania tego rozporządzenia wyłączającego stosowanie metryki w niektórych rodzajach spraw w zakresie postępowań podatkowych, a także innych postępowań, do których stosuje się odpowiednio ordynację podatkową, ale niebędących sensu stricto postępowaniami podatkowymi.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Dobrze. Dziękuję.

Proszę, Panie Mecenasie, odpowiedzieć.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Szymon Giderewicz:**

Jeżeli chodzi o §5 i jego odpowiednie zastosowanie, to jest ta sama sytuacja. Należałoby we wszystkich ustawach szczegółowych wpisać odpowiednie przepisy upoważniające. Ustawodawca nie ma innego wyjścia, bo taka jest konstytucyjna konstrukcja przepisów upoważniających. Przepis upoważniający może wykonywać jedną ustawę. Pozostawienie §6 będzie oznaczać jedynie to, że przepis upoważniający z ordynacji podatkowej będzie wykonywał inne ustawy.

Jeżeli chodzi o sam NIP, no to w przypadku jego nadania nie będzie tego problemu. W związku z tym, że od 1 września 2011 r. ma wejść w życie nowelizacja ustawy o ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, NIP będzie nadawany w drodze czynności technicznej przez centralny rejestr podatkowy. A jednocześnie w przypadku potwierdzenia nadania NIP, jak rozumiem, znajdzie odpowiednie zastosowanie wyłączenie na podstawie art. 306k ordynacji, dotyczące tych zaświadczeń. Jeżeli chodzi o NIP, to nie chcę tego przesądzać, oczywiście, ale wydaje się, że może nie być tego problemu. W pozostałych dwóch ustawach należałoby jednak wprowadzić odpowiednie przepisy upoważniające. Po prostu ja tutaj nie widzę innego rozwiązania. Dziękuję.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Dziękuję bardzo. To tyle, tak?
Otwieram dyskusję.
Bardzo proszę. Pani senator Rotnicka.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Panie Przewodniczący! Państwo Ministrowie!
Nie wiem, czy jest tu przedstawiciel posłów, którzy pracowali nad tą ustawą. Nie ma.

Gdy słucham tego, co mówi pan legislator, a jednocześnie nie ma jeszcze opinii, tak się zastanawiam, czy gra jest warta świeczki, powiem tak kolokwialnie. Co w ogóle legło u podstaw proponowanej ustawy? Domniemanie istnienia jakiegoś oszustwa, nieprawidłowości i chęć zapobieżenia temu. Cel jest szczytny: żebyśmy mieli jednak w pełni zaufanie do wszystkich decyzji administracyjnych. Ale z tego, co tutaj słyszę, wynika, że jest to niewykonalne. Nawet jeżeli jakkolwiek ustawę przyjmiemy, to zanim zostanie wydane rozporządzenie do niej i potem rozpocznie się jej działanie, w moim odczuciu minie rok, półtora roku albo więcej. Są takie ustawy, w których przypadku przez długi czas rozporządzenia nie funkcjonują. I to będzie dokument, który na dobrą sprawę... może nawet nie to, że nie wejdzie w życie, co nie będzie miało zastosowania. Ja w ogóle się zastanawiam nad sensem podjęcia tej uchwały. Nie chciałabym wychodzić przed szereg i stawiać wniosku o jej odrzucenie, ale w moim odczuciu to byłby najlepszy krok. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Sepioł.

Zastępca Przewodniczącego Janusz Sepioł:

Bardzo dziękuję pani senator Rotnickiej za przygotowanie artyleryjskie pod wniosek, który chciałbym przedstawić. Gorąco namawiam kolegów senatorów, żebyśmy odrzucili tę ustawę w całości. Przede wszystkim dlatego, że dotyczy ona problematyki, która powinna być załatwiona za pomocą instrukcji kancelaryjnej i w ogóle niepotrzebnie przenosi się ją na wyższy poziom, zmuszając administrację do podejmowania sprawy, w moim przekonaniu, w ogóle niewykonalnej. Bo cóż to znaczy wskazać wszystkie osoby z określeniem wszystkich wykonywanych czynności? Trzeba by sporządzać notatki ze wszystkich rozmów telefonicznych, prawda? To jest jakieś szaleństwo, które, jak widać z dyskusji, obciążone jest dodatkowo poważnymi błędami czy słabościami. Ta ustawa wymagałaby w ogóle przepracowania w sposób zasadniczy. Ministrów zmusza ona do wydania całego pakietu rozporządzeń, które w dodatku są jeszcze niezdefiniowalne, więc będą niekonstytucyjne. Po prostu trzeba to przerwać. Stawiam wniosek o odrzucenie tej ustawy w całości.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Mariusz Witczak:

To znaczy, że są dwie osoby, które ten wniosek złożyły. Pani senator dołącza się do tego wniosku. Dziękuję.

Senator Janusz Sepioł:

Ja tylko może jako anegdotę powiem, że w austriackiej administracji metrykę stanowiła teczka dokumentami, na której odpowiednim kolorem atramentu wpisywał się ten, kto się sprawą zajmował i było wiadomo, na jakim poziomie ona była rozpatrywana. To właściwie wystarczało.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Dziękuję bardzo.

Czyli mamy jeden konkretny wniosek formalny, złożony przez dwoje senatorów.

Czy są jeszcze jakieś głosy? Nie ma. Wcześniej ja przejąłem tę drugą poprawkę biura. Wstrzymamy się może z głosowaniem w tej sprawie do jej przedyskutowania. I to są dwa wnioski formalne.

Zaczynamy od wniosku najdalej idącego...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest. Proszę o cierpliwość. ...Czyli o odrzucenie ustawy w całości.

Pytam członków Wysokiej Komisji: kto jest za? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Ustawa została odrzucona.

Proszę, żeby sprawozdawcą był pan senator Sepioł albo pani senator...

Panie Senatorze?

(Senator Janusz Sepioł: Bóg zapłać.)

No taki wniosek pan postawił, Panie Senatorze. Teraz trzeba wziąć na klatę odpowiedzialność przed posłami i Wysoką Izbą. Oczywiście to nie kończy procesu legislacyjnego, bo przed nami jeszcze debata i głosowanie plenarne, tak że cały czas proszę Biuro Legislacyjne o przemyślenie rozwiązań, które może spowodują, że ta ustawa stanie się taka lekka. A jeżeli nie da się tego zrobić, to będziemy dalej dyskutować. To tyle w tej sprawie. Dziękuję serdecznie.

Dziękuję, Panie Mecenasie.

I przechodzimy do kolejnego punktu... Poczekamy chwilę... Jest już pani mecenas.

Bardzo proszę. Ustawa o służbie cywilnej i ustawa o pracownikach samorządowych.

Bardzo proszę. Kto z rządu zechce zabrać głos na ten temat?

(Szef Służby Cywilnej Sławomir Brodziński: Szef służby cywilnej Sławomir Brodziński.)

Witam serdecznie pana ministra.

(Szef Służby Cywilnej Sławomir Brodziński: Witam, Panie Przewodniczący.)

Bardzo nam miło. Bardzo proszę o krótkie zreferowanie ustawy.

**Szef Służby Cywilnej
Sławomir Brodziński:**

Wysoka Komisjo!

Ja jestem nowicjuszem w tym gronie. Nie miałem przyjemności występować przed komisjami senackimi. I dlatego najpierw pozwolę sobie skierować pytanie do pana przewodniczącego. Projekt tej ustawy jest projektem poselskim. Ja jestem tylko upoważniony do reprezentowania strony rządowej. Czy w związku z tym mam to czynić?

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Tak. W takiej sytuacji powinni się pojawić sprawozdawcy Sejmu, ale gdy się nie pojawią, nie blokuje to nam procesu legislacyjnego. Za każdym razem pytam o opinię rząd i instytucje rządowe, których ustawy dotyczą. Państwa opinia jest dla nas bardzo ważna. Tak jest i w przypadku głosowania, i na etapie dyskusji. Tak że serdecznie proszę, Panie Ministrze.

**Szef Służby Cywilnej
Sławomir Brodziński:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, za ten element edukacyjny dla mnie.

Ustawa o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw została przygotowana, jak wspominałem, przez parlamentarzystów w celu zwiększenia zatrudnienia osób niepełnosprawnych w administracji publicznej poprzez stworzenie narzędzi umożliwiających przeprowadzenie naborów uwzględniających pierwszeństwo tych osób w zatrudnieniu. Przy czym twarde dane dotyczą głównie korpusu służby cywilnej, za który czuję się jako szef służby cywilnej osobiście odpowiedzialny i który jest chyba najbardziej transparentny wśród poszczególnych segmentów administracji

publicznej. Te wskaźniki zatrudnienia osób niepełnosprawnych są niskie, poniżej ustawowego poziomu 6%. I na przykład w służbie cywilnej ten wskaźnik wynosi 2,7–2,8%. Trudno mi powiedzieć, jaki on jest w całej administracji, w tym administracji samorządowej, w której na stanowiskach urzędniczych jest zatrudnionych, jak wiadomo, ponad dwieście pięćdziesiąt tysięcy osób, czy jaki jest w administracji państwowej, gdzie zatrudnienie wynosi około sześćdziesięciu trzech tysięcy osób. Ta wielkość 2,7–2,8% zatrudnionych niepełnosprawnych dotyczy korpusu służby cywilnej, czyli stu dwudziestu czterech tysięcy osób w niej zatrudnionych.

Projekt tej ustawy przechodził pewne dosyć znaczące zmiany w stosunku do jego wersji pierwotnej. Został on, jak wiadomo, 15 lipca jednomyślnie przyjęty przez Sejm. Niemniej pewne sprawy, które przedstawiał rząd w trakcie procedowania w podkomisji oraz w komisjach, tam uwzględniono, inne natomiast zostały w wersji pierwotnej.

Generalnie ta ustawa przede wszystkim wprowadza obowiązek wskazania w ogłoszeniu o naborze informacji o warunkach pracy na danym stanowisku w konkretnym urzędzie oraz upublicznienia tego ogłoszenia w przypadku, kiedy wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych w urzędzie jest poniżej 6%. Ustawa nakłada na kandydata, który zamierza skorzystać z pierwszeństwa w zatrudnieniu, obowiązek złożenia kopii dokumentów potwierdzających jego niepełnosprawność, a na komisję obowiązek wyłonienia i przedstawienia dyrektorowi generalnemu urzędu nie więcej niż pięciu najlepszych kandydatów spełniających wymagania niezbędne oraz w największym stopniu wymagania dodatkowe. Tutaj mówimy o naborach na stanowiska niebędące wyższymi stanowiskami w korpusie służby cywilnej, bo na wyższe stanowiska naboru dokonuje komisja. I może najistotniejsze w tym wszystkim jest to, że ustawa wprowadza pierwszeństwo w zatrudnieniu osoby niepełnosprawnej, jeśli wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych w urzędzie w miesiącu poprzedzającym datę upublicznienia jest niższy niż 6%, a ta osoba znajduje się wśród pięciu najlepszych kandydatów. Z inicjatywy rządu podobne rozwiązanie wprowadzono także w odniesieniu do naborów na wyższe stanowiska w służbie cywilnej. Czyli jak gdyby ujednociono to poszerzenie dostępu osób niepełnosprawnych do korpusu służby cywilnej poprzez wprowadzenie analogicznych zapisów w odniesieniu do pracy nie komisji, ale zespołu do spraw naboru, bo tak nazywa się to ciało dokonujące naboru na wyższe stanowiska w służbie cywilnej.

Ta ustawa zmienia również dwie pozostałe ustawy. Mianowicie zmienia ustawę dotyczącą pracowników samorządowych. Rozwiązania tam przyjęte są bardzo zbliżone do tych, które omówiłem w odniesieniu do korpusu służby cywilnej, z jednym wszakże zastrzeżeniem – w tej ustawie nie bierze się pod uwagę kierowniczych stanowisk w samorządach w przeciwieństwie do wyższych stanowisk w służbie cywilnej.

Ustawa o zmianie ustawy o służby cywilnej oraz niektórych innych ustaw zmienia też ustawę o urzędnikach państwowych z 1982 r., także wprowadza pierwszeństwo w zatrudnieniu osób niepełnosprawnych, jeśli wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych jest niższy niż 6%. Poza tym, ze względu na to, iż konstrukcja ustawy o pracownikach urzędów państwowych z zamierzonego 1982 r. de facto nie precyzuje procedur naboru, pozostawia się realizację tej zasady kierownikowi urzędu. To chyba wszystko, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

I poproszę Biuro Legislacyjne także o zwięzłą wypowiedź.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Iwona Kozera-Rytel:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Biuro Legislacyjne.

Pozwolę sobie przedstawić uwagi zawarte w opinii Biura Legislacyjnego. Pierwsza uwaga ma charakter ogólny i odnosi się generalnie do całej koncepcji ustawy, a więc zmian w tych ustawach, które zostały przed chwilą omówione. Przepisy te przyznają pierwszeństwo w zatrudnieniu osobom niepełnosprawnym, jeżeli wskaźnik zatrudnienia w urzędzie jest niższy niż 6%. Rozwiązanie takie może budzić pewne wątpliwości co do zgodności z konstytucją. Należy tutaj rozważyć, czy przyznanie takiego pierwszeństwa osobie niepełnosprawnej, w szczególności w konfrontacji z kandydatami, którzy w stopniu wyższym mogą spełniać wymagania na określone stanowisko, nie będzie prowadziło do dyskryminacji tych ostatnich kandydatów. Zgodnie z konstytucją, z art. 32 konstytucji, „wszyscy są równi wobec prawa, mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne, nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny”, a zgodnie z art. 60 konstytucji „obywatele polscy korzystający z pełni praw publicznych mają prawo dostępu do służby publicznej na równych zasadach”. Zasada równości wynikająca z konstytucji oznacza nakaz traktowania wszystkich obywateli w obrębie określonej kategorii jednakowo. Czyli te podmioty, które charakteryzują się określoną cechą, tak zwaną cechą relewantną, powinny być traktowane według jednakowej miary, bez różnicowań dyskryminujących, ale też bez...

(Przewodniczący Mariusz Witczak: To jest jasne. Bierzemy to na klatę, że tak powiem kolokwialnie.)

Tak jest. Oczywiście zasada równego traktowania nie jest zasadą absolutną i może podlegać pewnym ograniczeniom, które muszą jednak znajdować poparcie w odpowiednich argumentach. I Trybunał Konstytucyjny daje pewne wskazówki. Przykładowo w orzeczeniu z 3 września 1996 r. K10/96 Trybunał wskazuje, że „takie argumenty muszą mieć charakter relewantny, a więc pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest norma, służąc realizacji tego celu i treści”. Tak więc takie różnicowania muszą mieć charakter racjonalnie uzasadniony, muszą być też proporcjonalne, czyli waga interesu, któremu ma służyć takie różnicowanie, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów naruszanych. I takie naruszenia czy takie ograniczenia muszą pozostawać w związku z innymi normami konstytucyjnymi uzasadniającymi odmienne traktowanie określonych podmiotów podobnych. W tym przypadku takim uzasadnieniem mogłaby być zasada sprawiedliwości społecznej, wynikająca z art. 2 konstytucji, a także wyrażony w jej preambule obowiązek solidarności z innymi.

Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się też, co prawda w nieco innym kontekście, bo sprawy dotyczyły zasady równości płci, między innymi w uzasadnieniu wyroku z 27 września 1997 r. K15/97. Ta linia orzecznicza została podtrzymana w wyro-

ku z 5 grudnia 2000 r. sygnatura akt K25/99, a także w wyroku z 15 lipca 2009 r. K63/07. Tutaj Trybunał Konstytucyjny wskazał, że na płaszczyźnie pewnych uprawnień socjalnych jest dopuszczalne konstytucyjnie tak zwane uprzywilejowanie wyrównawcze, to jest uprzywilejowanie prawne mające na celu zmniejszenie nierówności faktycznych, które występują w życiu społecznym. Może wystarczy tych argumentów.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

To znaczy zrobiła pani dobrą robotę, Pani Mecenase, bo wskazała pani na wyjaśnienie tej decyzji. Tak że za to dziękujemy. I teraz proszę już przejść do uwag legislacyjnych.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Kolejna uwaga, w zasadzie już o charakterze merytorycznym, dotyczy art. 2 noweli, który wprowadza art. 3b w ustawie o pracownikach urzędów państwowych. I tam wprowadzona jest zasada, zgodnie z którą, jeżeli w urzędzie wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych jest niższy niż 6%, pierwszeństwo w zatrudnieniu ma przysługiwać osobie niepełnosprawnej spełniającej wymagania na dane stanowisko. Zgodnie z ust. 2 tego przepisu „szczegółowy sposób realizowania tej zasady ma być określony przez kierownika urzędu”. W związku z tym, że ustawodawca nie określił tutaj żadnych zasad ani trybu realizacji tej zasady, upoważnienie zawarte w ust. 2, jeśli w ogóle tutaj możemy mówić o upoważnieniu, należy uznać za budzące wątpliwości co do możliwości jego wykonania. Może bowiem dojść do sytuacji, gdy kierownik urzędu będzie zmuszony uregulować w akcie o charakterze wewnętrznym kwestie, które powinny być uregulowane w ustawie. Taka sytuacja jest niedopuszczalna, to nie mieściłoby się w systemie źródeł prawa. Przepisy o charakterze powszechnie obowiązującym nie mogą się bowiem znaleźć w akcie wewnętrznym. Ten przepis jest blankietowy, co oznacza, że kierownik urzędu tak naprawdę nie będzie w stanie określić granic tego upoważnienia. Trzeba pamiętać o tym, że ustawodawca, kiedy określa zakres spraw przekazanych do uregulowania, powinien to uczynić w sposób jak najbardziej precyzyjny i jednoznaczny, tak aby podmiot, który ma realizować takie upoważnienie, nie narażał się na zarzut niewykonania albo wykroczenia poza zakres takiego upoważnienia.

W ogóle w tym przypadku należałoby się zastanowić, czy to jest upoważnienie, prawda?, czy też chodzi tutaj o nakaz dokonania przez kierownika urzędu jakiejś innej czynności, której skutkiem miałyby być zrealizowanie zasady sformułowanej w art. 3b ust. 1. Wydaje się, chociaż tutaj też są wątpliwości, że sformułowanie tej zasady z ust. 1 i pozostawienie kierownikowi urzędu swobody co do sposobu wdrożenia tej zasady byłoby wystarczające. Jeśli taka argumentacja zostałaby przyjęta, to wówczas należałoby skreślić ust. 2 w art. 3b. Jeżeli jednak intencja ustawodawcy była inna i życzył on sobie, aby kierownik urzędu określił w akcie wewnętrznym sposób wdrożenia tej zasady z ust. 1, należałoby w ustawie przede wszystkim określić zasady realizowania takiego obowiązku i odpowiedzieć sobie w szczególności na takie pytania: Co w ogóle należy rozumieć przez spełnianie wymagań na danym stanowisku? Jak należy postąpić, jeżeli w postępowaniu rekrutacyjnym weźmie udział więcej niż jedna osoba niepełnosprawna? Którą z nich wówczas należy zatrudnić? Nie ma odpowiedzi na te

pytania. Jak powinien postąpić kierownik urzędu, jeżeli się okaże, że pomiędzy kandydatem niepełnosprawnym a pełnosprawnym jest znaczna dysproporcja w kwalifikacjach, a wyższe ma osoba pełnosprawna? Rozstrzygnięcie takich kwestii w akcie wewnętrznym należy uznać za niedopuszczalne, bo byłoby to wkroczenie w materię ustawową.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Czy uważa pani, że należy to doprecyzować w ustawie?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Iwona Kozera-Rytel:**

Tak. Tutaj natomiast ustawodawca powinien przesądzić, jakie ramy mają być określone. A takim minimalnym zabiegiem byłoby zrezygnowanie z ust. 2.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

To my jeszcze musimy rozmawiać z ustawodawcami, dlatego że w Sejmie ta ustawa nie budziła większych zastrzeżeń. Musimy zbadać intencje.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:
Tak, ale trzeba co najmniej wykreślić ust. 2.)

Proszę doprecyzować, jak wyglądałoby to wykreślenie.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Iwona Kozera-Rytel:**

To jest przepis taki, no właśnie, quasi-upoważniający do wydania aktu upoważniającego, chociaż są co do tego wątpliwości. „Szczegółowy sposób realizowania zasady, o której mowa w ust. 1 – czyli obowiązek zatrudnienia niepełnosprawnego – określa kierownik urzędu”. Tyle.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Zostawmy to na razie, bo i tak nie mamy tu dobrej recepty. Będziemy rozmawiali jeszcze z przedstawicielem... Oczywiście ustawa jest szczytna i ważna, dlatego będziemy rozmawiali jeszcze z Sejmem, jak ewentualnie to doprecyzować.

Bardzo proszę.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Iwona Kozera-Rytel:**

Kolejna uwaga ma już charakter bardziej legislacyjny. A dotyczy ona art. 29a ust. 1 ustawy o służbie cywilnej. To jest art. 1 pkt 3 noweli, który przewiduje, że w toku naboru do służby cywilnej zespół wyłania nie więcej niż pięciu najlepszych kandydatów spełniających wymagania niezbędne oraz w największym stopniu spełniających wymagania dodatkowe. Nie jest tutaj jasne, jaki zespół ma na myśli ustawo-

dawca. Analiza przepisów ustawy prowadzi do wniosku, iż o takim zespole jest mowa w art. 56, ale dotyczy to innej sytuacji, bo chodzi o nabór na wyższe stanowiska w służbie cywilnej. Wydaje się, że intencją ustawodawcy było wskazanie na komisję przeprowadzającą nabór. O tej komisji jest mowa w art. 30 ust. 2 pkt 5. Tak że tutaj jest propozycja doprecyzowania tej kwestii.

Kolejna uwaga sformułowana w...

(Przewodniczący Mariusz Witczak: I to jest w art. 1 pkt 3, tak? Proszę powiedzieć, czy to doprecyzowanie w żaden sposób nie zmienia...)

Nie, tu chodzi...

(Brak nagrania)

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Iwona Kozera-Rytel:

Teraz kolejna uwaga, a właściwie to jest pewien katalog uwag sformułowanych w czwartej uwadze w opinii. W niektórych przepisach ustaw nowelizujących, w porównaniu do ustaw zmienianych, ustawodawca niekonsekwentnie posłużył się terminologią. W szczególności chodzi o art. 28 ust. 2b, art. 55 ust. 2b, w których nakłada się pewne obowiązki. I posłużono się formułą, że dany podmiot jest zobowiązany. Tymczasem w ustawie nowelizowanej, kiedy nakłada się pewne obowiązki na określone podmioty, mówi się, że taki podmiot jest obowiązany. Tutaj wydaje się, że konsekwentnie należałoby posługiwać się taką terminologią również w przepisach nowelizowanych. To pierwsza część tej uwagi i propozycje poprawek.

Podobne uwagi odnoszą się do art. 55 ustawy o służbie cywilnej. To jest przepis, który dotyczy naboru na wyższe stanowiska w służbie cywilnej. Tutaj ustawodawca posługuje się terminem „stanowisko pracy”, podczas gdy w przepisie art. 55 mówi się o naborze na wyższe stanowiska. Czyli w ustawie nowelizującej jest wyraz „stanowisko”, zamiast wyrazów „stanowisko pracy”. Podobnie jest w ustawie o pracownikach samorządowych. W art. 13 mowa jest o stanowiskach urzędniczych, a nie stanowiskach pracy.

I ostatnia uwaga, o charakterze czysto redakcyjnym, dotyczy art. 57. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mariusz Witczak:

Dziękuję bardzo.

Podsumujmy: poważniejsza poprawka to jest skreślenie art. 2... Przepraszam skreślenie ustępu w art. 2, w art. 3b. Kolejne poprawki mają charakter doprecyzowujący i legislacyjny. Tak więc ja przejmuję te doprecyzowujące i legislacyjne poprawki. O tej poważniejszej poprawce będziemy jeszcze rozmawiali z inicjatorami nowelizacji i ewentualnie w trakcie debaty podejmiemy decyzję. Taka jest moja propozycja.

Otwieram dyskusję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma żadnych pytań.

Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

To są propozycje poprawek w art. 1 pkt 3, w art. 1 pkt 2, pkt 6, pkt 1, cały szereg tych poprawek zawartych w opinii w uwadze czwartej i redakcyjna poprawka, która jest w piątej uwadze.

Proponuję, żebyśmy przegłosowali te poprawki blokiem, bo one się nie wykluczają.

Czy jest zgoda Wysokiej Komisji na przegłosowanie poprawek blokiem? Nie ma głosów sprzeciwu.

W takim razie zarządzam głosowanie.

Kto jest za tymi poprawkami? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Teraz przegłosujemy ustawę z poprawkami.

Kto jest za? (5)

Kto przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Ustawa z poprawkami uzyskała poparcie. Wcześniej poprawki uzyskały poparcie, a teraz ustawa.

Proszę, żeby pan senator Niewiarowski był sprawozdawcą. I proszę pana senatora również o to, żeby jeszcze przedyskutować ze stroną sejmową i z Biurem Legislacyjnym kwestię dotyczącą wykreślenia ustępu w art. 2, w art. 3b i oznaczenia ust. 1, całej tej konstrukcji.

Dziękuję państwu serdecznie. Dziękuję, Panie Ministrze.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 01)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851